

Zaszczuci

Piotr Durak
pdurak@korso.pl

Jest około godziny 11, kiedy pod budynek Sądu Rejonowego w Mielcu zajechała samochód-laweta jednej z podmiejskich firm. Samochód zatrzymuje się obok zaparkowanego przed sądem białego luksusowego Jeeпа Grand Cherokee. Z innego auta wysiada dwóch mężczyzn z firmy windykacyjnej. Według dokumentów, jakie posiadają ze sobą, mają zabrać jeeпа do Wrocławia, za niezapłacone raty leasingowe.

Biały jeep jest dość znanym w Mielcu pojazdem. Od niespełna dwóch lat jeździ nim rodzina przedsiębiorców z Malinia – ta sama, o której wielokrotnie pisała redakcja Korso i ogólnopolskie media. Formalnie jednak wóz wzięty w leasing aż do całkowitego spłacenia rat jest własnością wrocławskiego dealera samochodów. Twarde prawo, ale prawo. I tu zaczynają się kłopoty.

Z budynku sądu wychodzi Artur Dz. – użytkownik jeeпа. Dwóch pracowników firmy windykacyjnej pokazuje mu papiery. Póki co grzecznie proszą o zabranie z wnętrza terenówki swoich rzeczy i o wydanie im samocho-

du. Mężczyzna nie zgadza się z nimi jednak, twierdzi, że żadnych niespłaconych rat leasingu nie ma. Żąda okazania wyroku sądowego, który odbierałby mu „jego” samochód. Wsiada do pojazdu, w którego wnętrzu poza nim jest również jego ojciec i siostra. Mówi, że auta nie opuści, chce odjechać. Laweta blokuje mu jednak możliwość wyjazdu z parkingu. Tak rozpoczyna się...

Akt I – Bitwa o samochód

- Tak upartego dłużnika jeszcze nie widziałem – powie po wszystkim pracownik agencji detektywistycznej i windykacyjnej wynajętej przez firmę leasingową, której Artur Dz. ma zalegać ze spłatami rat. Łącznie na prawie 100 tys. zł. Umowa z firmą leasingową jest tak zawarta, że z chwilą, kiedy użytkownik pojazdu przestaje wpłacać kolejne raty, zostaje pozbawiony praw do użytkowania auta. Według windykatorów raty za jeeпа od Artura Dz. przestały wpływać początkiem minionego roku, umowę leasingu rozwiązano w połowie marca – rok temu. Nic nie pomogły wielokrotne monity i ostrzeżenia, wezwania do zwrotu pojazdu. Wreszcie firma leasingowa podpisała umowę z windykatorami, aby odzyskać co swoje. - Tu wyrok sądu nie jest

potrzebny. Auto należy do firmy leasingowej i przyjechaliśmy tu z Wrocławia, by zwrócić prawowitemu właścicielowi jego własność – mówi windykator.

Ale użytkownik jeeпа stawia opór. Dzwoni na policję. – Chcą mi ukraść samochód! – krzyczy do słuchawki. Funkcjonariusze pojawiają się po kilku minutach. Sprawdzają dokumenty. Nie interweniują jednak, nie wyciągają Artura Dz. i jego rodziny z czarnego, skórzanego wnętrza, stoją i patrzą. Później niektórzy świadkowie napiszą w internecie, że policja „dała ciała”. - Policjanci, według ustawowych zadań, reagują na przestępstwa i wykroczenia. Windykacja leasingowa odbywa się na płaszczyźnie prawa cywilnego. Policjanci nie wspierają działań prywatnych firm windykacyjnych, a ich obecność na miejscu interwencji, gdzie odbywa się egzekucja, ogranicza się do zapewnienia bezpieczeństwa osób biorących w niej udział – mówi Urszula Chmura, rzecznik prasowy mieleckiej komendy policji.

Akt II – Przepychanki

Windykatorzy zdzierają z jeeпа tablice rejestracyjne. Z pojazdu wypada Artur Dz., który zgłasza na policję kradzież blach. Gdy mechanicy i windykatorzy,



Windykatorzy przyjechali zabrać jeeпа zaparkowanego pod mieleckim sądem. Nieestety na drodze stanął im użytkownik pojazdu.



Konflikt o samochód pod mieleckim sądem przekształcił się momentami w regularną bójkę.

korzystając z zamieszania, próbują podnieść jeeпа na podnośniku, z samochodu wychodzi też Stanisław Dz. Starszy pan pomaga synowi najpierw słownie, a gdy to nie skutkuje, próbuje odgonić windykatorów. Ci jednak robią swoje. Metodycznie, jak roboty, próbują podnieść auto, zaczepić hak. Artur Dz. rzuca się na nich, przez chwilę mężczyźni padają na ziemię. Niektórzy porywają klucze do kół jako broń ciężką. Policjanci próbują przywrócić porządek. Chwilowy oddech, jednak przy ponownej próbie odkręcenia kół nowa bójka. – Jak wam nie wstyd, bandyci, na ojca, po wylewie z pięciami! – krzyczy Artur.

– Tego auta szukaliśmy od pół roku – mówi windykator. – Wiedzieliśmy oczywiście, kto nim jeździ, ale zgodnie z prawem nie mogliśmy zatrzymać go bezpośrednio na drodze ani też wejść na teren prywatnej posesji. Teraz już nie odpuścimy – dodaje. Laweta podjeżdża jeszcze bliżej, wysięgnik hydrauliczny opuszcza się do tylnych kół jeeпа. Przy zderzaku jednak staje Artur Dz. – Alaa! – krzyczy, gdy ostra stalowa platforma napiera na jego nogi. Ostatecznie wraca do środka pojazdu i zaciąga hamulec ręczny. Jednak wyciągarka jest silniejsza. Jeep na zablokowanych kołach, z trzema pasażerami w środku, zostaje wciągnięty na lawetę. Mechanicy koła terenówki mocują pasami bezpieczeństwa. Artur dzwoni na policję, że wraz z rodziną został właśnie uprowadzony. Informuje też funkcjonariuszy o przestępstwie – „nie wolno na lawecie przewozić pojazdów z pasażerami w środku”. Mundurowi przyznają mu rację. By dłużej nie blokować drogi, postanawiają eskortować lawetę na najbliższą stację paliw

– Reg-Benz. Dalej jechać nie wolno, konflikt trzeba rozwiązać.

Akt III – Rozmowa na lawecie

Jeep na lawecie stoi już ponad godzinę. Rodzina zamknięta wewnątrz zarzeka się, że auta nie opuści. Windykatorzy rozkładają ręce. – W końcu wyjdą, zachce im się jeść, pić, sikać. Mamy czas, poczekamy – mówią. Planują wynajęcie pokoju na noc i dyżury przy aucie. By unieruchomić jeeпа całkowicie, spuszczają z kół powietrze, zatykają szmatami rury wydechowe. Planują też po wszystkim złożyć pozew przeciwko Arturowi Dz. o naruszenie ich nietykalności cielesnej. Artur tymczasem dzwoni po swojego prawnika.

Podchodzi do lawety i pukam w drzwi jeeпа, by porozmawiać. Drzwi otwierają się i po chwili siedzę już na skórzanej tylnej kanapie. – Dlaczego ja mam jakimś zbirom oddawać auto? Każdy może podać się za windykatora, pokazać jakieś pismo. Rozumiem sytuację, gdybyśmy faktycznie nie płacili, a oni mieliby wyrok sądowy przeciwko nam. Wtedy nie powiedziałbym nic. Ale wszystkie raty były płacone, mam na to dokumenty – mówi Artur Dz. – Kilka razy może spóźniliśmy się z płatnością, zaczęli naliczać jakieś odsetki, ale to nie powód, by od razu odbierać całe auto, gdy do spłaty zostało jeszcze pół roku i jakieś 20 tys. zł (nowy jeep wart był około 200 tys. zł – red.). To jest znana mi praktyka firm leasingowych – pod koniec spłaty zabierają samochód, niby z powodu „zaległości”. I mają kasę, i auto, które potem sprzedadzą drugi raz. Już raz nam tak auta zabrano i potem zwrócono – tłumaczy.

- Mamy do mediów wiele żalu, że przedstawiamy nasze sprawy jednostronnie. Piszę o naszej rodzinie, jak o największych przestępstwach powiatu, w okropnym świetle – mówi Sylwia G., siostra Artura. – Może zrobiliśmy błąd, że odmawialiśmy komentarzy do mediów, ale proszę zrozumieć – bardzo szybko nabraliśmy do tego wielkiej niechęci. Nasza rodzina niby to zalega wielu ludziom straszne pieniądze, ale przecież każdy kij ma dwa końce: Nam także wiele osób zalega znaczne kwoty – mówi. Słucham historii o krzywdach, jakie wyrządzili przedsiębiorstwu rodziny Dz. urzędnicy, o byłych pracownikach, którzy nie zawsze okazali się uczciwi, o kradzieżach, jakie miały miejsce w młynie i w piekarni. – Wiele osób jest przeciwko nam, ale my też chcemy żyć, normalnie i uczciwie. Mamy dzieci, które są szykanowane w szkołach przez rówieśników po każdym złym słowie, jakie ukazuje się o naszej rodzinie w mediach. A przecież dzieci niczemu nie są winne – mówi Sylwia G. Tymczasem mechanicy odkręcają koła jeeпа stojącego na lawecie. Auto osiada na tarzach hamulcowych.

Akt IV – Lincz

Opuszczam lawetę pełen sprzecznych myśli i złych przeczuć. Pojawiam się na Reg-Benzie trzy godziny później. Obok myjni jest głośno, przy lawecie z jeeпом stoi grupa około 20 mężczyzn, coś wykrzykują, kręcą filmy smartfonami...

Ciąg dalszy na stronie 19

Wesela w restauracji **Karczma Polska**

Nowa sala do tańczenia - wesela do 200 osób na jednym poziomie już od marca 2016 roku
Nowe pakiety menu
Nowe atrakcje
Nowe dekoracje
Tradycyjnie pyszne potrawy

RESTAURACJA **KARCZMA POLSKA**
www.karczma-polska.pl

Szczegółowe informacje oraz rezerwacja sal - tel. 500 062 766
biuro@karczma-polska.pl